W niedzielę, dnia 6 stycznia 1924 o godz. 4 popoł. odbędzie się w sali Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43

ODCZYT

1) Wpływ waloryzacji podatków na życie gospodarcze
2) O podatku majątkowym.

Po odczycie odbędzie się dyskusja. WYDZIAŁ.

TREŚĆ NUMERU:

Dr. IGNACY MAHLER.

Jaki podatek majątkowy mają płacić kupcy.

I. Co podlega opodatkowaniu?

Podatek majątkowy obowiązani są płacić wszyscy kupcy od całego wyższego nad 3.000 franków złotych majątku; do majątku wlicza się także urządzenie domowe, odzież, bieliznę, pościel, obrazy, przedmioty ze złota, srebra, kosztowności, drogie kamienie, perły, obce waluty, weksle, pretensje, gotówkę itd. Udziały lub akcje wszelkiego rodzaju (spółek jawnych, z ogr. odpowiedzialnością, akcyjnych) nie podlegają podatkowi, bo płacą go same spółki od swego majątku. Podatkowi podlega tylko czysta wartość majątku, a więc potrąca się wszystkie długi i ciężary, o ile ta czysta wartość majątku przenosi 3.000 franków złotych.

Do majątku głowy rodziny dolicza się majątek małżonki i małoletnich dzieci, o ile prowadzą wspólne gospodarstwo z głową rodziny.

II. Jak się ustala wartość majątku.

A) Wartość majątku winna być ustaloną we frankach złotych, wyrażonych w przeciętnej wartości obiegowej, jaką posiadał majątek czysty podatnika w dniu 1 lipca 1923. Wartość tę przelicza się na marki polskie wedle kursu 1 fr. zł. równa się 20.000 mkp.

Przykład: Wartość majątku kupca dnia 1 lipca 1923 wynosi 200 miljonów marek, długi wynoszą 60 miljonów, czysty więc majątek wyniesie 140 miljonów marek. Ponieważ frank złoty, jak wyżej wynosi 20.000 mkp, przeto majątek czysty wyniesie 140 miljonów mkp. — 7 000 fr. złotych i ta kwota będzie opodatkowaną. Podatek wyniesie zaś od tej kwoty, jak później zobaczymy 1.6 procent, tj. zapłaci płatnik 112 franków w 6 ratach od 15 kwietnia 1923 do 31 grudnia 1926 każdą po 18 franków 66 ct.

B) **Przy obliczaniu majątku** przedsiębiorstwa handlowego i przemysłowego rozróżnić należy, czy przedsiębiorstwa handlowe, względnie przemysłowe prowadzą prawidłowe księgi, czy nie.

W pierwszym wypadku podstawą obliczenia wartości będzie bilansowa wartość majątku czystego dnia 1 lipca 1923 bez potrącenia kapitału zakładowego i zapasowego (rezerwowego). Wartość papierów procentowych (rent, listów zastawnych itp.), oraz walut obliczy się wedle przeciętnego kursu z czerwca 1923. Wartość zaś towarów wedle cen obiegowych z 1 lipca 1923.

C) W wypadku, gdy **przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe nie prowadzi ksiąg prawidłowych** ustala się wartość majątkową przedsiębiorstwa na podstawie przeciętnego **miesięcznego** obrotu, osiągniętego w pierwszem półroczu 1923, który **mnoży się cyfrą**, którą podaje odnośnie do rożnych rodzajów przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych § 15. Rozp. wykon. Ministra Skarbu z 15 listopada 1923.

Podajemy tu najważniejsze rodzaje handlu i odnośne cyfry (mnożniki), przez które mnoży się obrót miesięczny, celem uzyskania podstawy do oceny wartości majątku danego przedsiębiorstwa.

1. Handel zbożem, paszą i płodami rolniczymi i zwierzęcymi: w hurcie 1 raz, w detalu 3 razy.
2. Handel drzewem budulcowym 5 razy;
3. „ drzewem opałowym 3 razy;
4. „ węglem 3 razy;
5. „ towarami złotymi, srebrnymi 10 razy;
6. „ skórą 3 razy;
7. „ ceratą i linoleum 5 razy;
8. „ mydłem, naftą 4 razy;
9. „ farbami 4 razy;
10. „ towarami elektrotechnicznymi 5 razy;
11. „ galanterją: w hurcie 3 razy; w detalu 6 razy;
12. „ papierem 4 razy;
13. „ tekstyljami w hurcie 3 razy; w detalu 5 razy;
14. „ bielizną i konfekcją damską i męską 2 razy;
15. „ obuwiem w hurcie 2 razy, w detalu 4 razy;
16. „ mąką i krupami 3 razy;
17. „ wyrobami cukrowymi 6 razy;
18. „ kolonialny i korzenny w hurcie 3 razy, w detalu 4 razy;
19. „ towarami spożywczymi 2 razy;
20. „ tytoniem, stemplami w hurcie 4 razy, w detalu 2 razy;
21. „ kosmetykami i chemikaljami 10 razy;
22. Restauracje 5 razy;
23. Cukiernie, kawiarnie 3 razy;
24. Hotele i gospody 4 razy;
25. Przedsiębiorstwa komisowe 3 razy;

Na podstawie tej tabeli oblicza się wartość majątku w ten sposób, że ustalony już w roku 1923 przez władzę podatkową obrót kupca za pierwsze

półrocze 1923 mnoży się przez 2, następnie dzieli przez 6, a potem mnoży się przez cyfry wyż podane zależnie od rodzaju przedsiębiorstwa.

Przykład: Kupcowi A., mającemu detaliczny handel obuwia wymierzono za pierwsze półrocze 1923 podatek przemysłowy od obrotu w wysokości 100.000.000 mkp. Wedle powyższego wyniesie wartość jego handlu, od którego zapłaci podatek majątkowy 100.000,000 (obrót) × 2 (jak wyżej) podzielone przez 6 (jak wyżej), a to wszystko pomnożone przez 4 (vide tabela wyżej pod 15), co wyniesie 133,000.000 marek. To wynosi franków złotych 6.650 (133,000.000:20.000) i od tej kwoty zapłaci kupiec podatek majątkowy.

D) Tabela odnośna zawiera 80 pozycyj, obejmujących główne gałęzie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Odnośne wielokrotności są zupełnie dowolnie podane, co w praktyce napotka na trudności i niesprawiedliwości wymiarów. Np. poz. 35: handel towarami włóknistymi ma w detalu mnożnik 5, a w poz. 39: handel innemi wyrobami przemysłu tekstylnego mnożnik 2. Podstawą wymiaru jest ustalony prawomocnie obrót miesięczny za I. półrocze 1923 i zmienne mnożniki powyższej tabeli. Jeżeli dane przedsiębiorstwo nie podpada pod wyszczególnienie w tabeli, należy wartość tegoż ustalić przez porównanie z podobnemi przedsiębiorstwami, prowadzącemi księgi handlowe. Przedsiębiorstwa powstałe po 1 lipcu 1923 podatku majątkowego z przedsiębiorstwa nie płacą.

E) Wartość obiegową urządzenia domowego, przez co ustawa rozumie meble, odzież, sprzęty, bieliznę, pościel, dywany, porcelanę; obrazy, naczynia itp. prócz wyrobów z platyny, złota, srebra i drogich kamieni, oblicza się wedle tabeli (§18 Rozp. Wykon.). Rozróżniamy wedle tej tabeli urządzenia luksusowe, zamożne i przeciętne, a w każdej z nich wielkie, średnie i małe.

I tak, wyniesie wartość:

Salonu luksusowego wielkiego 300 milj. Mk; średniego 240 Milj. mk.; małego 150 Milj. Mk.

Sypialni zamożnej wielkiej 50 Milj. Mk.; średniej 40 Milj. Mk.; małej 30 Milj. Mk.

Jadalni przeciętnej wielkiej 15 Milj. Mk.; średniej 12 Milj. Mk.; małej 10 Milj. Mk.

Kuchni przeciętnej wielkiej 10 Milj. Mk.; średniej 8 Milj. Mk.; małej 5 Milj. Mk.

W tych cyfrach mieści się już wartość bielizny, dywanów, odzieży itd. Oczywiście są to wartości ustalone 1 lipca 1923 i trzeba je podzielić przez 20.000, aby otrzymać wartość we frankach złotych. Zaznaczyć jednak należy, że przy określaniu wartości majątku nie będą brane pod uwagę bibljoteki, meble, odzież, sprzęty domowe do osobistego użytku płatników, lub ich rodzin do wysokości 5.000 franków. Dalsze szczegóły o ustaleniu wartości majątku, w następnym numerze.

III. Wysokość podatku.

Podatek ma przynieść razem 1 miljard franków złotych, z czego a) posiadłości gruntowe dać mają 500 miljonów, b) przedsiębiorstwa przemysłowe I.—V. kategorji i handlowe I. i II. kategorji dać mają 375 miljonów, c) wszystkie inne (a więc zawody wolne, przemysł kategorji V. i VIII, handel III. i IV, itp.), resztę tj. 125 miljonów franków.

Gdyby po dokonaniu szacunku okazało się, że wymierzony w całem państwie podatek wedle skali, jak niżej, nie osiągnął powyższych kontyngentów, wówczas nastąpić może podwyżka wymiaru o taki procent, aby tenże wystarczył na wypełnienie odnośnego kontyngentu — wszelako tylko wymiary od 5. stopnia, tj. majątki ponad 10.000 franków będą procentowo podwyższane.

Podatek majątkowy wymierza się we frankach złotych podług następującej skali:

Stopień	Wartość majątku we frankach zł. ponad	do	Stopa pro.
1.	3.000	4.500	1'2
2.	4.500	6.000	1'4
3.	6.000	7.500	1'6
4.	7.500	10.000	1'8
5.	10.000	12.500	2'—
6.	12.500	15.000	2'2
7.	15.000	25.000	2'4
8.	25.000	35.000	2'6
9.	35.000	45.000	2'8
10.	45.000	60.000	3'—
11.	60.000	75.000	3'2
12.	75.000	90.000	3'4
13.	90.000	120.000	3'6
14.	120.000	150.000	3'8
15.	150.000	180.000	4'—
16.	180.000	240.000	4'25

Dalsze stopy nie interesują już chyba kupców, nadmieniamy tylko, że progressja podatku ciągle wzrasta, a ponad 16.000.000 wynosi 13 procent.

IV. Kiedy należy zapłacić podatek majątkowy.

Ma być zapłacony w 6 równych ratach, w latach 1924, 1925 i 1926. 1-sza rata jest płatna od 15 kwietnia do 15 maja 1924, druga rata w listopadzie 1924, trzecia rata w czerwcu 1925, czwarta w grudniu 1925, piąta w czerwcu 1926, ostatnia w grudniu 1926.

Ponieważ komisje szacunkowe podatku majątkowego rozpoczną obrady dopiero 16 kwietnia, przeto przewidziane jest składanie rat półrocznych podatku na razie we formie zaliczek na podstawie złożonych zeznań. Kwoty wpłacone już na poczet podatku majątkowego między 10 listopada a 10 grudnia 1923 potrąci się przy I. wpłacie półrocznej, między 15 kwietnia a 15 maja 1924 (patrz niżej pod V.).

V. Postępowanie wymiarowe.

Zarządy gminne, w Krakowie magistrat, nie zaś władze skarbowe, winny do dnia 31 grudnia 1923 sporządzić spisy osób posiadających majątki i doręczyć tymże formularze zeznań majątku.

Te formularze obowiązani są płatnicy wypełnić i doręczyć gminie, albo ustnie złożyć zeznanie do protokołu najdalej do **31 stycznia 1924.**

O ile tego nie uczynią, to może gmina z urzędu spisać dane o majątku danej jednostki.

W zeznaniach winna strona podać dokładnie wartość całego swego majątku, wedle stanu z dnia 1 lipca 1923, przy przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych ich rodzaj, oświadczenie co do prowadzenia ksiąg i wysokość długów, które wyszczególnić należy.

Te spisy przedkłada zarząd gminy (Magistrat) najdalej 15 lutego 1924 władzy skarbowej, która może żądać uzupełnienia i wyjaśnień natury formalnej, może ona także grzywną wymusić fasję. Następnie oblicza władza skarbowa na podstawie zeznań zaliczkę na I. ratę w wysokości półrocznej raty i o wysokości tej zaliczki zawiadamia płatnika przed 15 kwietnia 1924. Nadmieniamy, że **władza podatkowa wymierza tylko zaliczkę i to na podstawie zapodań strony** lub zapodań gminy, (jeżeli podatnik fassji nie złoży), w których prawdziwość na razie nie wchodzi. **Wymiar sam należy bowiem do komisji.**

O ileby płatnik nie otrzymał do 15 kwietnia 1924 zawiadomienia o obowiązku zapłaty zaliczki, może sam obliczyć podatek i winien go w terminie zapłacić, tj. pierwszą ratę od 15 kwietnia do 15-go maja 1924. Następne raty musi już płacić w tej samej wysokości aż do otrzymania ostatecznego obliczenia komisji szacunkowej.

Po obliczeniu zaliczki przedkłada władza podatkowa akta komisji szacunkowej, celem ostatecznego wymiaru. Komisja ma bardzo daleko idące środki dowodowe do dyspozycji, celem ustalenia prawdziwości zeznań. Ostateczny wymiar opiera się na złożonej w terminie fassji (tj. do dnia 31 stycznia 1924), podatnika, którą komisja musi uznać za prawdziwą, jeżeli nie żądała od kontrybuenta wyjaśnień. Tylko w braku fassji, albo w razie niedostatecznego wyjaśnienia wątpliwości — może komisja ustalić wysokość majątku z urzędu.

Komisje szacunkowe, składające się z 15—24 członków, powołuje dyrektor Izby skarbowej z pomiędzy osób przedstawionych przez Izby handlowe, związki przemysłowe, kupieckie, stow. właścicieli realności i inne organizacje.

Komisja ma rozpocząć swe czynności 16 kwietnia 1924 a ukończyć 31 grudnia 1924.

Od orzeczenia Komisji szacunkowej można się odwołać w ciągu dni 30 do Komisji Odwoławczej, odwołanie nie ma mocy wstrzymującej. Od tego orzeczenia dopuszczalną jest tylko skarga do Trybunału Administracyjnego.

VI. Nakazy płatnicze.

Ustalone przez komisję wymiarową wymiary przedkłada Izba Skarbowa Ministerjum Skarbu, które bada wszystkie wymiary z całego państwa, czy ogólna ich wysokość odpowiada kontygentom, jak wyżej pod III. Jeżeli przedsiębiorstwa przemysłowe I.—V. kat. i handlowe I. i II. nie dały w całej Polsce 375 miljonów franków złotych, następuje procentowa podwyżka wszystkich wymiarów ponad stop. 5. (tj. majątku ponad 10.000 franków), aż do wyczerpania kontyngentu. **Dopiero po tym obliczeniu doręcza władza podatkowa I. instancji stronom ostateczne wymiary Komisji szacunkowej najpóźniej 15 maja 1925.**

Gdyby wymiary były wyższe niż odnośny kontyngent, następuje ich procentowa redukcja przez Ministerjum Skarbu.

Po doręczeniu stronie wymiaru co nastąpić ma do 15 maja 1925 następuje wyrównanie rat, bo dotąd płacił podatnik tylko zaliczki — w ten sposób, że od płatnych już rat potrąca podatnik uiszczone zaliczki, o ile są mniejsze, a nadwyżkę zalicza na raty następne; o ile zaś płacił mniej, niż raty wedle wymiaru wynoszą, winien dopłacić różnicę w ciągu dni 30, wraz 1 procent. miesięcznemi odsetkami.

Kary za zwłokę w nieuiszczeniu zaliczek i rat podatku wynoszą 1 procent miesięcznie.

VI. Jak ma być podatek zapłacony i ulgi w zapłacie.

Kupcy płacić go mogą walutami obcemi, albo markami i według kursu franka złotego, który minister skarbu określi na każde 15 dni przed zapadłością zaliczek i rat podatku; w wyjątkowych wypadkach listami zastawnemi instytucji krajowych, kredytu długoterminowego opiewającemi na franki.

Podatek może być zapłacony odrazu w całości lub w częstszych względnie większych ratach, jak ustawa przewiduje. W razie zapłaty całego podatku w terminie płatności pierwszej raty tj. od 15-go kwietnia do 15 maja, może płatnik potrącić 10 procent od całej sumy.

W razie całkowitego zniszczenia majątku, albo przynajmniej zmniejszenia o jedną piątą wartości wskutek pożaru, powodzi lub innych nadzwyczajnych wydarzeń, na wniosek strony, może Izba skarbowa podatek odpisać lub zredukować.

VII. Kalendarzyk do podatku majątkowego na rok 1924.

1. Do dnia **31 stycznia 1924** winien podatnik sporządzić zeznania na formularzach, które zarządy gmin wiejskich i miejskich (magistraty) płatnikom doręczą. Fassja ta jest podstawą ustalenia wartości majątku. Sporządzić je musi każdy, kto w myśl ustawy jest obowiązany do zapłaty podatku majątkowego (majątek ponad 3.000 franków, albo łącznie z urządzeniem domowem ponad 8.000 franków).

2. Bez wyczekiwania specjalnych wezwań mają płatnicy na podstawie własnych zeznań wpłacić w roku 1924 dwie pierwsze raty, tj.

a) w czasie od 15 kwietnia do 15 maja 1924 — jedną szóstą część podatku majątkowego, obliczonego, jak wyżej pod III., z czego potrącą uiszczone w czasie między 10 listopada a 10 grudnia 1923 przedpłaty.

b) w listopadzie 1924 — drugą ratę w wysokości jednej szóstej części podatku majątkowego, jak pod a) naturalnie bez potrącenia przedpłaty z roku 1923.

3) Do dnia 15 kwietnia 1924 winien otrzymać płatnik zawiadomienie z władzy podatkowej o wysokości zaliczek (vide wyżej pod 2.). Nakazy płatnicze w tym roku wysyłane nie będą (vide VI,).

4) W czasie między 15 kwietnia a 15 maja może płatnik zapłacić cały podatek i w tym wypadku potrącić 10 procent od całej sumy.

Jak w ostatniej chwili dzienniki donoszą, żądał minister Grabski od Sejmu uchwalenia ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach w zakresie sanacji skarbu; projekt ten ustawy przewiduje w § I. możliwość zmian w terminie płatności podatków. Projekt ten stanie się wkrótce ustawą, możliwem więc jest bardzo, że wszystkie terminy zapłaty zaliczek i rat podatku majątkowego zostaną skrócone i podatek ten będzie musiał być wcześniej zapłacony, niż wyżej pod IV. podano. Do tego zmierzała też akcja Korfantego.

Konferencja Korfantego z kupcami wschod. Małopolski

w sprawie zaliczek na podatek majątkowy.

Jak donosi „Tygodnik kupiecki" we Lwowie z 20. bm. pertraktował poseł Eisenstein wraz z delegacją Centralnego Związku Stow. kupieckich wschodniej Małopolski z p. wiceministrem Korfantym w sprawie przedpłaty, którą kupcy wschodniej Małopolski mają dobrowolnie uiścić, jako zaliczkę na podatek majątkowy.

W toku pertraktacji żądał p. Korfanty odrazu tytułem zaliczki 1·35 miljonów franków szwajcarskich, grożąc w razie przeciwnym uchwaleniem noweli do podatku majątkowego, podwyższającą 45cio krotnie stawki podatku majątkowego od kupców.

Reprezentanci kupców powołali się na ciężkie położenie kupiectwa, na szykany walutowe, na repressje władz wobec kupiectwa, na rewizje za walutami itd. podnieśli jako ekwiwalent za „dobrowolną" przedpłatę: 1) wolny obrót dewizami, albo wydanie zakazu wielkiemu przemysłowi i rolnictwu sprzedawania w dolarach, 2) następnie rozszerzenia znacznego kredytu dla kupiectwa w P. K. K. P. i 3) zmianę systemu walki z lichwą.

Korfanty i minister handlu uznali te postulaty kupiectwa za słuszne, poczem zgodzono się ostatecznie na przedpłatę w wysokości 500.000 franków szwajcarskich dla całej wschodniej Małopolski aż po Rzeszów.

Wymiar tej zaliczki i repartycje przeprowadzą nie władze skarbowe, lecz organizacje kupieckie.

W tej sprawie odbyła się dnia 16 grudnia konferencja Centrali Zw. St. kupieckich wschodniej Małopolski, która upoważniła posła Eisensteina do zawarcia odnośnej umowy z rządem pod warunkami, jak wyżej podano (wolny obrót walutami, kredyt w PKKP i zmiana systemu walki z lichwą).

Wobec dymisji gabinetu Witosa, jest obecnie cała ta sprawa nieaktualna, zwłaszcza, że nowy premjer Grabski żądał ustawy upełnomocniającej go do skrócenia m. in. przedpłat na podatek majątkowy. Wobec tego będzie mógł po uchwaleniu ustawy tej żądać przedpłat wcześniejszych na podatek majątkowy, nie krępując się żadnymi ze swej strony koncesjami i umowami, p. Korfantego.

Ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu do zastanowienia się.

(m) Dnia 16 grudnia kosztował egzemplarz „Kuryera Codziennego" 50.000 mkp, co przy kursie dolara 7,200.000 mkp, wynosiło 0·7 centa, czyli 4 halerze przedwojenne. Dnia 22 grudnia kosztuje egzemplarz 100.000 mkp, co przy kursie dolara 6,200.000 mkp, wynosi 1·6 centa, czyli 10 halerzy. A więc dolar spadł — a cena poszła w górę.

Nie bierzemy stąd asumptu do wytknięcia Administracji, że mimo spadku dolara o 15 procent, cenę gazety o 100 procent podniosła, gdyż rozumiemy dobrze, jako kupcy, że cały szereg towarów i świadczeń, które nie osiągnęły jeszcze parytetu przedwojennego, bez względu na stan dolara dąży ciągle do dorównania parytetowi i to tem prędzej, im bardziej są od parytetu oddalone. Prawo to gospodarcze występuje z równą siłą przy cenie mięsa, chleba, jak i w płacy robotnika i cenie gazety. Dlatego też artykuły i świadczenia dotąd u nas względnie jeszcze tanie, jak np. artykuły budowlane, ceny tytoniu, opłaty pocztowe, pensje urzędników, książki, bilety do teatru, ceny pokoi w hotelach, nawet przy znacznym spadku dolara muszą jeszcze ciągle iść w górę; są one bowiem znacznie tańsze, jak przed wojną. Jest to prawo ekonomiczne, równie prawdziwe, jak w fizyce prawo naczyń połączonych, gdzie płyn dąży zawsze do osiągnięcia równi.

Dlatego rozumiemy dobrze, że cena gazety równająca się 4 halerzom musi osiągnąć cenę 10 halerzy i gdyby dolar spadł nawet na 5 miljonów, administracja musiałaby pozostawić cenę 100.000 Marek.

To samo odnosi się także do wszelkich towarów, przyczem dążność do równi cen światowych, względnie przedwojennych uledz musi różnym korrekturom, np. przy towarach importowanych z zagranicy, które i zagranicą są obecnie znacznie droższe, jak przed wojną. Np. tekstylja kosztują zagranicą 3 razy więcej, jak przedtem, a to z powodu podrożenia bawełny, która kosztowała w N. Jorku w roku 1914, za funt 12 ct., a obecnie 36 ct. Z drugiej zaś strony, ceny artykułów i towarów w kraju ze surowców krajowych wyrabianych, powinny być tańsze, skoro robocizna jest tańsza, a to z powodu odpadnięcia w budżecie robotnika pozycji za czynsz, który przed wojną pochłaniał jedną piątą płacy, a obecnie w rachubę nie wchodzi. I tak, jeżeli węgiel kosztuje obecnie 50 procent więcej, jak przed wojną, to jest to cena nadmierna i w tego rodzaju wypadkach jest miejsce na słuszny sąd opinji publicznej o lichwie i miejsce na repressje władz. Że one w tych rażących wypadkach nie wkraczają, to znowu wina de-

magogicznego traktowania przez władze walki z drożyzną i lichwą, kierowanej stale i bezmyślnie przeciw ogółowi kupców — w czem także i prasa nasza nie jest bez winy.

Widzimy, że sprawy gospodarcze są obecnie dość skomplikowane, a problem słusznej ceny jest wykładnikiem tylu czynników, że mamy prawo żądać zastanowienia się, czy rzucane bezmyślnie popularne hasło jest wszędzie i zawsze słuszne i czy to, co jest słuszne i dozwolone Redakcji, jest także usprawiedliwione u kupca.

Wywody te poświęcamy redakcji „Kuryera Codziennego", który jeszcze ciągle — co prawda mniejszym już drukiem i w kronice tylko, apostrofuje kupców: Dolar w dół — ceny w dół!

Ustawa waloryzacyjna z 6-go grudnia 1923 r. Nr. 127.

(m) Od 1 stycznia będą wszelkie podatki, opłaty, kary i grzywny, wszelkie świadczenia o charakterze prawno-publicznym na rzecz Skarbu Państwa, obliczane i zarachowywane na podstawie franka złotego oraz wszelkie kredyty udzielane przez instytucje państwowe i samorządowe, waloryzowane. Tak samo zaległe 1 stycznia i bieżące należności Skarbu będą waloryzowane. Wartość franka złotego ogłaszać będzie Minister Skarbu w Monitorze, co jakiś czas na podstawie cen czystego złota w Londynie i przeciętnego kursu czeku na Londyn w Warszawie.

Obliczane we frankach złotych należności będą płacone w markach polskich, wedle kursu w dniu uiszczenia należności.

Obliczanie i pobieranie opłat kolejowych, pocztowych i telegraficznych będzie mogło nastąpić na podstawie franka złotego. (Co do taryf kolejowych osobowych już postanowiono).

Odsetki zwłoki będą wynosić 2 procent miesięcznie od zwaloryzowanych zaległości.

* * *

To są najważniejsze postanowienia ustawy, zredagowanej dość niejasno i zastrzegającej wydać się mającemu rozporządzeniu wykonawczemu wypełnienie jej treścią. Rozporządzenie to ma orzec, jakie daniny, opłaty i podatki będą waloryzowane i w jaki sposób.

Najważniejszy przepis art. 9, ust. 4: „Wszelkie kredyty, udzielane przez instytucje państwowe i samorządowe będą waloryzowane; szczegółowe przepisy w tym względzie wyda Rada Ministrów", jest zgoła niejasny. Nie wiadomo, czy odnosić się to ma także do wekslowych kredytów PKKP, co pociągnęłoby w konsekwencji waloryzację wszystkich kredytów wogóle i wyparcie zupełne marki polskiej z obiegu. W dalszej konsekwencji musiałoby całe życie gospodarcze oprzeć się na franku złotym, wszystkie pobory urzędników publicznych i prywatnych wypłacane we frankach złotych, czynsze uledz waloryzacji itd. Marka polska byłaby monetą zdawkową, żadnej nowej waluty byśmy jeszcze nie mieli, bo frank złoty byłby tylko idealną wartością.

Ostatni ustęp art. 9, zastrzega, że szczegółowe przepisy w tym względzie wyda Rada Ministrów. Dlatego mamy jeszcze nadzieję, że rząd zorjentuje się w ostatniej chwili i nie dopuści do waloryzacji kredytów wekslowych, wypowiadając się za waloryzacją jedynie kredytów prawno-publicznych (podatki konsumpcyjne), inwestycyjnych, długoterminowych i lombardowych, coby jedynie było racjonalnem.

Rozporządzenie wykonawcze ma wyjść w dniach najbliższych.

Mąka — artykułem zbytkowym.

(m) Nazwano przed wojną Stany Zjednoczone krajem nieograniczonych możliwości; z równą słusznością nazwać jednak można Polskę krajem ograniczonych niemożliwości. Bo posłuchajmy: Mąka, ten najważniejszy artykuł najcodzienniejszego użytku został przeniesiony z cła ulgowego o mnożniku 900.000 na tzw. mnożnik normalny, równy obecnie złotu (mnożnik 1,200.000)

Mąka do niedawna była wolną od cła, potem miała cło wyjątkowo niskie (tzw. mnożnik wyjątkowy); następnie przeniesiono ją na cło ulgowe, (mnożnik obecny 900.000) — a w listopadzie na mnożnik normalny równający się obecnie 1,200.000. Zaznaczamy, że np. materje wełniane mają dotąd cło ulgowe, taksamo papier.

Stało się to cicho, bez niepotrzebnego rozgłosu, w ten sposób, że w jednym z rozporządzeń Monitora, przeniesiono poz. 3. taryfy celnej z 1920 roku do innej grupy. Jaki to skutek na cenę mąki wywiera, zaraz zobaczymy.

Mąka amerykańska pierwszej jakości kosztuje loco Gdańsk 6 dolarów — obecnie wynosi to 380 tysięcy kg. Gdyby nie było cła, kalkulowałby się 1 kg. mąki amerykańskiej w Krakowie około 400.000 mkp. Tymczasem 1 kg. mąki krajowej kosztuje obecnie 500.000 mkp.

Aby więc tę horrendalną cenę mąki krajowej utrzymać i nie dopuścić obniżenia ceny przez import amerykański, chroni rząd nasz producentów krajowych najwyższem dopuszczalnem cłem (poz. 3, taryfy celnej: mąka: 6 marek razy najwyższy mnożnik 1,200..000, co wynosi przy 1 kg. 72.000 mkp.), Wskutek tego cła wyrównuje się cenę tańszą mąki amerykańskiej z droższą ceną naszej mąki rodzimej i przez tę sztuczną premję na rzecz naszej wielkiej własności, da się utrzymać cena 500.000 marek za 1 klg. mąki, bo amerykańska łącznie z cłem, tak samoby kosztowała.

Nie chcemy zastanawiać się dlaczego mąka, pochodząca z farm północno-amerykańskich mimo olbrzymiego frachtu kolejowego i morskiego, kalkuluje się u nas o 20 procent taniej od krajowej, ale chcemy uświadomić każdego, żeby wiedział komu zawdzięcza, że mąka nie może stanieć i że staje się na prawdę artykułem zbytkowym. Przyzwyczajeni

jesteśmy u nas do różnych rzeczy, ale sądzimy, że nie było dotąd wypadku tak brutalnego egoizmu klasowego, jak ten, żeby rząd chronił najwyższym dopuszczalnym cłem, wyolbrzymiałe zyski wielkiej własności, kosztem całej ludności państwa i niedopuścił do potanienia artykułu najcodzienniejszej potrzeby.

A propos: Czy nie widział kto pana Bajdy gdzie?

Wiązanka noworoczna!

1. Waloryzacyjna ustawa wszelkich podatków.
2. Waloryzacja ceł z dniem 1 stycznia 1924 z tem, że opłata cłowa za towary umieszczone na liście cła ulgowego wynoszą 2 procent, 10 procent, 20 proc., i 40 proc., cła normalnego. Cło zniżone w par. 9, zostaje określone na 75 proc.
3. Opłaty manipulacyjne wynosić będą 5 procent przynajmniej 0·50 franka złotego.
4. Marka celna przeliczona będzie według parytetu: 1 marka polska równa się 1.235 franka złotego.
5. Zmiana wysokości opłat patentów akcyzowych (10-cio i 20-tokrotna),
6. Podwyżka opłat za czynności urzędów miar (podwyżka 40-to, 60-cio, 80-cio i 100 krotna).
7. Podwyżka taryf na kolejach dojazdowych,
8. Zmiana celnika detajlicznej sprzedaży wyrobów tak państwowych, jak prywatnych fabryk.
9. Zmiana opodatkowania spirytusu (o 100 procent od 12 grudnia 1923),
10. Podwyższenie akcyzy od wina musującego (o 100 procent od 12 grudnia 1923).
11. Podwyższenie opodatkowania piwa o 100 procent od 12 grudnia 1923.
12. Zmiana w opodatkowaniu drożdży,
13. Podwyższenie akcyzy od zapałek (o 100 procent od 12 grudnia 1923),
14. Podwyższenie w opodatkowaniu kwasu joctowego o 100 procent od 12 grudnia 1923,
15. Podwyższenie podatku od zużycia olejów mineralnych.

SALOMON STAMMLER (Nowy Targ).

Nielegalne wymiary podatku od obrotu.

Ustawa w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego z 14 maja 1923 (Dz. U. Rz. P. Nr. 58. poz. 412), powołała do życia instytucję lustratorów tj. urzędników, którzy z ramienia Władz podatkowych mają sprawdzać, czy obywatele do płacenia podatku przemysłowego zobowiązani, obowiązki swe w sposób ustawowo określony spełniają. Uprawnienia tych lustratorów szczegółowo określiła cytowana ustawa (w artykułach 40—51), oraz rozporządzenie wykonawcze z 27 czerwca 1923. (Dz. U. Rz. P. Nr. 67. poz. 522) tak, że co do kompetencji lustratorów nie powinno być żadnych wątpliwości.

Tymczasem praktyka Władz podatkowych wykazuje, że władze te nie zdają sobie sprawy z zakresu uprawnień lustratorów, skoro zakres ten dowolnie rozszerzają, ba, nawet dopuszczają się widocznego pogwałcenia przepisów ustawowych. Aby to nasze twierdzenie uzasadnić przypatrzmy się, co ustawa w tej sprawie stanowi.

„Zeznania o obrocie, składane w myśl art. 52 do 54 ustawy, sprawdza właściwa władza podatkowa I. instancji, która na podstawie posiadanych materjałów wyrabia sobie zdanie o prawdziwości tych zeznań i „przygotowuje wnioski dla komisji" (art. 74), która jest jedyną instancją, powołaną do sprawdzania i ustalania obrotów oraz przypadającego podatku.

Przepis ten w związku z postanowieniami art. 57, iż sprawdzanie i ustalanie obrotów, podlegających opodatkowaniu i obliczenie podatku przemysłowego" należy „w pierwszej instancji do komisji szacunkowych, w drugiej zaś instancji do komisji odwoławczych" oraz przepisem z art. 76, iż „komisja ustala obroty oraz przypadający podatek" jasno i wyraźnie **zastrzega wymiar podatku jedynie i wyłącznie komisjom szacunkowym,** pozostawiając władzom podatkowym tylko prawo składania wniosków. (art. 76,).

Licząc się z okolicznością, że do wymiaru podatku potrzeba znajomości stosunków, a w szczególności położenia gospodarczego i siły płatności podatnika, ustawodawca polecił władzom skarbowym, by przy powołaniu komisji szacunkowych i odwoławczych baczyły, aby „w łonie komisji znajdowali się o ile możności przedstawiciele handlu, przemysłu, zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych" (art. 61), gdyż tylko wtedy uchwały komisji będą mogły uchodzić za sprawiedliwe, jako odpowiadające rzeczywistości.

Mimo powyższych zastrzeżeń ustawodawcy, jesteśmy od pewnego czasu świadkami faktu, że władze podatkowe **same** — za pośrednictwem lustratorów ustalają obroty oraz przypadający podatek płatnikom, do prowadzenia ksiąg obrotowych zobowiązanym. Mianowicie w całym szeregu okręgów po datkowych, lustratorowie z okazji badania prawidłowości ksiąg obrotowych ustalają dowolnie obroty, odmienne od zapodań ksiąg obrotu i mimo braku w tym kierunku jakiegokolwiek uprawnienia wystawiają odnośnemu podatnikowi nakaz zapłaty, w którym polecają mu bezzwłocznie uiścić wymierzony przez nich podatek powołując się przytem na okólnik Izby Skarbowej L.. 9565. II. p. b.

Takie zarządzenia lustratorów są zwykłem bezprawiem, bo jaskrawo sprzeciwiają się, czy to przepisom ustawy o podatku przemysłowym, po części wyżej omówionym, czy też postanowieniom wspomnianego wyżej rozporządzenia wykonawczego, które w § 31 stanowi:

„W przedsiębiorstwach obowiązanych w myśl art. 56, ustawy do miesięcznych wpłat podatku, sprawdzanie winno być dokonywane kilkakrotnie w ciągu miesiąca, w przedsiębiorstwach tych należy zwrócić baczną uwagę na sposób i prawidłowość

prowadzenia ksiąg handlowych, względnie ksiąg obrotu, oraz na tę okoliczność, czy miesięczne raty podatku są uskuteczniane w terminie i w **kwotach odpowiadających obrotowi wykazanemu w księgach.**

W razie ujawnienia nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg należy sporządzić odpowiedni protokół, stwierdzający istotę czynu.

O stwierdzonej nieprawidłowości w uiszczaniu miesięcznych rat podatku donosi delegowany do sprawdzania urzędnik władzy podatkowej I-szej instancji, która niezwłocznie zarządza przymusowe ściągnięcie podatku wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi".

Weźmy przykładowo pod uwagę przypadek, gdy podatnik, prowadzący prawidłowo księgi obrotu miał zapłacić np. do 15 października 1923 kwotę 100.000 mkp., tytułem podatku od odpowiedniego obrotu w miesiącu wrześniu — podatku tego w terminie przepisanym nie zapłacił (uczynił to dopiero 20 października) lub w kwocie, nieodpowiadającej obrotowi, wykazanemu w księgach, (np. 90.000 mp.). Otóż w tym wypadku lustrator mógłby w myśl §31, ust. 3, rozp. wykon. donieść „władzy podatkowej I. instancji, która niezwłocznie zarządza przymusowe ściągnięcie podatku wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi".

Jeżeli jednak podatnik prowadzi prawidłowo księgi obrotu i prawidłowo uiszcza miesięczne raty podatku lustrator niema bezwzględnie prawa wymierzać płatnikowi podatku wedle swego uznania, bo do wymiaru podatku i ustalania obrotu są powołane, jak wyżej zaznaczyliśmy, komisje szacunkowe, a nie władze podatkowe, względnie ich organy.

Należy się zatem domagać od władz centralnych, by stanęły w obronie ustawy i nie pozwoliły swym podwładnym instancjom działać wbrew obowiązującym przepisom.

Walne Zgromadzenie Krak. Stow. Kupców

odbyło się dnia 25 grudnia br. w lokalu Stowarzyszenia przy bardzo licznym udziale członków.

Przewodniczyli kolejno pp. wiceprezes Schechter, prezes Rimler, oraz wiceprezes Leistner.

Zgromadzenie zagaił p. radca Schechter, który wspomniawszy zmarłych w ostatnim roku członków stowarzyszenia Salomeę Sattler, Hirscha Klugera i Nesselrotha omówił złe położenie kupiectwa wskutek złego położenia gospodarczego państwa, oraz wykazał konieczność i potrzebę organizacji.

Sekretarz Stowarzyszenia p. radca Henryk Schenker złożył sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w ubiegłym roku. Stowarzyszenie krakowskie mimo niesprzyjających warunków rozrosło się w ostatnim roku bardzo znacznie. Nowych członków przybyło 264, tak, że Stowarzyszenie liczy obecnie 2180 członków.

Stowarzyszenie czynne było dla swych członków przez ciągłe interwencje u władz politycznych i skarbowych w sprawach takich, jak kwestja normowania cen, ustanawiania cenników, oraz w sprawach podatkowych. Sekretarjat stowarzyszenia udzielał codziennie porad prawnych.

W lokalu stowarzyszenia odbył się szereg pogadanek w sprawach aktualnych, a nadto 5 odczytów, które wygłosili pp. dr. Salpeter, Nadradca Chełczyński, dr. Wasserberg, p. radca Pfeffer i p. radca Porębski.

Żywą działalność rozwijały w ciągu ubiegłego roku poszczególne branże, które w swych sprawach zawodowych odbywały często zebrania branżowe i zgromadzenia.

Stowarzyszenie zwołało też wiec w sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów i w sprawie podatków komunalnych oraz poselski wiec sprawozdawczy, na którym sprawozdanie ze swej działalności składali posłowie Wiślicki i Eisenstein, oraz senator Truskier.

Sekretarz wspomniał też w swem sprawozdaniu o nader ożywionej działalności, jaką w ostatnim roku rozwijały istniejące przy Stowarzyszeniu Sądy polubowne, do których coraz częściej ucieka się kupiectwo krakowskie.

Ważną placówką Stowarzyszenia jest Kasa kupiecka, w ostatnich miesiącach coraz lepiej i sprawniej funkcjonująca.

Wydział Stowarzyszenia starał się też o to, by kupiectwo krakowskie było należycie zastąpione w Sądzie handlowym oraz przemysłowym przez assesorów z grona stowarzyszenia pochodzących.

Stowarzyszenie reprezentowało też przez swych członków kupiectwo krakowskie w komisjach podatkowych, w komisjach lustracyjnych itp.

P. Fromowicz złożył sprawozdanie imieniem sekcji administracyjnej „Przeglądu Kupieckiego". Referent wskazał konieczność posiadania własnego organu i przedstawił rozwój naszego pisma w ostatnim roku, wzywając do popierania pisma i do pozyskania mu jak największej ilości członków.

W ciągu ubiegłego roku wydano 42 numerów, w łącznej ilości 100.000 egzemplarzy. Abonentów liczy „Przegląd" 2.550.

Kasjer Stowarzyszenia p. Margulies, przedstawił sprawozdanie kasowe, ogłoszone w poprzednim numerze „Przeglądu".

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Pitzele, Dürstenfeld, Horowitz, Weingrün, W. Leinkram, Schenker, Schechter i Pacanower, uchwalono na wniosek p. Süssera, członka komisji rewizyjnej absolutorjum dla ustępującego Wydziału. Następnie uchwalono podwyższenie wkładki członkowskiej do wysokości równowartości 20 centimów szwajcarskich, oraz rezolucję p. Dürstenfelda, wzywającą Wydział Stowarzyszenia do podjęcia kroków, celem reorganizacji Stowarzyszenia.

Wreszcie przystąpiono do wyborów w miejsce ustępujących 6 członków, oraz członków Sądu polubownego i komisji rewizyjnej.

Do Wydziału zostali ponownie wybrani pp. Pfeffer, Wallach, Rosenblum, Margulies, Reich i Fromowicz; do Komisji rewizyjnej pp. Ł. Bross, S. Breit i B. Leinkram. Do Sądu polubownego wy-

brano pp. S. Banneta, N. Neumanna, dr. Mahlera, dr. Laksbergera, J. Suessera, Sal, Fleischera, Sal. Lustbadera, T. Grossa, W. Schenkla, B. Greschlera, J. Ritterbanda, G. S. Nachtigalla, Inż. Weingrüna, W. Rosenbluma, S. Wallacha, Ferdynanda Weindlinga, S. Scheuera, E. Katza, D. Sonnenscheina i D. Ebersohna.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów, przewodniczący zamknął zgromadzenie.

* * *

DNIA 16 GRUDNIA 1923 odbyło się doroczne Walne zebranie kupców branży technicznej i elektrotechnicznej przy Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców, pod przewodnictwem P. radcy M. Neumana.

Zebranie zagaił przewodniczący p. radca Neumann referatem o sprawach podatkowych, omawiając szczegółowo kwestje podatków majątkowego oraz obrotowego. Następnie sekretarz p. Schorr przedstawił obraz działalności związku w ubiegłym roku, zaś skarbnik p. Wasserthal zdał sprawozdanie kasowe.

Po udzielniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi przystąpiono do wyboru nowego Wydziału, w skład którego weszli p. radca M. Neumann, jako przewodniczący, p. inż. J. Weingrün, jako zastępca przewodniczącego, p. dr. M, Laksberger, jako sekretarz oraz p. Z. Rosner, jako skarbnik. Nadto wybrano komisje cennikowe oraz sąd polubowny dla załatwiania spraw spornych, zarówno między członkami związku, a osobami do związku nienależącemi.

Wkońcu zapadła uchwała co do przyjmowania na członków związku także kupców branży żelaźniczej, prowadzących artykuły spokrewnione z artykułami technicznymi, w której to sprawie odniesiono się do Wydziału Stowarzyszenia Kupców.

Odnośni kupcy, o ile zechcą zostać członkami związku, raczą zgłosić się ustnie lub listownie w sekretarjacie, mieszczącym się w firmie Feliks Laksberger, Kraków, ulica Gertrudy l. 7.

Zamieniony kapelusz członka, który w dniu 30 grudnia 1923 r. w godz. popoł. zamienił kapelusz czarny filcowy fabrykat myślenicki na czarny kapelusz pluszowy upraszamy o zgłoszenie się do sekretarjatu.

Nowa skala podatku od zarobków

z dniem 1-go stycznia 1924 roku.

Podatek dochodowy od uposażeń, poczynając od 1-go stycznia 1924 r., potrącany będzie według skali następującej:

	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym w tysiącach marek ponad	do	Stopa procent. podatku
1	1,576.800	2,102.400	0·3
2	2,102.400	2,628.000	0·4
3	2,628.000	3,416.400	0·5
4	3,416.400	4,204.800	0·7
5	4,204.800	4,993.200	0·9
6	4,993.200	5,781.600	1·1
7	5,781.600	6,570.000	1·4
8	6,570.000	7,446.000	1·7
9	7,446.000	8,322.000	2
10	8,322.000	9,198.000	2·5
11	9,198.000	10,074.000	3
12	10,074.000	10,950.000	3·5
13	10,950.000	11,388.000	4·5
14	11,388.000	12,045.000	5·5
15	12,045.000	12,702.000	7

Jeśli zatem pensya np. urzędnika za styczeń 1924 r. pomnożona przez 12 wynosi mniej niż 1.576,800.000, to pensja jego jest wolną od podatku dochodowego: Czyli, że wszystkie pensje styczniowe mniejsze niż 131,400.000 wolne są od podatku dochodowego. Wyższe opodatkowane będą według powyższej skali.

Skalę tę Ministerstwo Skarbu zmieniać będzie **co miesiąc.**
